

Ks. Janusz STROJNY

ASPEKTY TEOLOGICZNE AKTU ODDANIA MATCE NAJŚWIĘTSZEJ

Stefan Kardynał Wyszyński – Stoczek Warmiński

Treść: 1. Perspektywa miłości trynitarniej *Aktu Oddania*; 2. Perspektywa chrystocentryczna *Aktu Oddania*; 3. Perspektywa mariologiczna *Aktu Oddania*; 4. Perspektywa eklezjalna *Aktu Oddania*; Zakończenie.

Dnia 25 września 1953 roku, Stefan Kardynał Wyszyński został aresztowany przez władze Polski Ludowej i umieszczony w odosobnieniu. Władze PRL postanowiły odizolować Prymasa od społeczeństwa i wyłączyć Go z oficjalnego nurtu życia Kościoła nie pozwalając wypełniać posługi pasterskiej wobec ludu Bożego i Kościoła w Polsce. Odnotowanie tego faktu nie ma znaczenia czysto historycznego, ale kieruje uwagę na rzeczywistość teologiczną zawartą w tym wydarzeniu, któremu nadano wielki rozgłos polityczny. Przewrotna motywacja Biura Politycznego KC sprowadzała się do posądzeń o manipulacje masami ludowymi wyzwalając w nich wrogość wobec Partii oraz posądzeń dotyczących wrogiej działalności wobec Państwa Ludowego. Naród, w znakomitej swojej większości, miał świadomość oszczerczej propagandy wobec Prymasa, jednakże represjami zmuszony był do milczenia, a w niemałej części był także zastraszony. Nadto izolacja zewnętrzna Kardynała Wyszyńskiego od Kościoła i wierzących nie miała prostego przełożenia na odosobnienie wewnętrzne. W wypadku Księdza Prymasa wręcz przeciwnie, pogłębiła więź wewnętrzną, wewnętrzne związanie z Kościołem. Kardynał Wyszyński niejako instynktownie, świadom dotykającego Go zagrożenia, przyłgął całym sercem i swoim życiem do Maryi, a z Maryją do Chrystusa. Taka postawa pozwalała Stefanowi Wyszyńskiemu, bez możliwości kontaktowania się z ludem Bożym, na pozostawanie dla niego pasterzem w wymiarze wewnętrznym i zachowania mimo kordonu strażników UB głębokiej duchowej więzi na gruncie żywej wiary.

Pod datą 29.XI.1953 roku w *Zapiskach Więziennych* Prymas zanotował: „Nie lubię myśleć o tym, co było, ani też głupio marzyć o tym, co będzie, bo to rzecz Boga. Zadanie życia sprowadza się do chwili obecnej – *In Te Domine speravi, non confundar in aeternum*”.¹

Potwierdzeniem postawy Prymasa jest akt osobistego oddania się Matce Najświętszej, co pozwalało Mu zachować głęboką więź z Kościołem. Inspiracją do tego aktu była książeczka L. M. Grignion de Montfort *O doskonałym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny*. Trzeba jednakże bardzo mocno zaakcentować, że to oddanie odnosiło się w pierw-

¹ S. WYSZYŃSKI, *Zapiski Więzienne*, Paris 1982, 47.

szym rzędzie do Chrystusa. Píše: „Oddałem się dziś [jest to 8 grudnia 1953] przez ręce mej Najlepszej Matki w całkowitą niewolę Chrystusowi Panu. W tym widzę łaskę dnia, że sam Bóg stworzył mi czas na dokonanie tego radosnego dzieła”.² Postanowił też pierwszą parafię, którą będzie mógł erygować, nazwać tytułem *Bożego Macierzyństwa Maryi*.

1. Perspektywa miłości trynitarnej *Aktu Oddania*

Aktu oddania się Prymasa Chrystusowi przez ręce Maryi, nie można interpretować w kategoriach politycznych, gdyż prowadziłoby to do błędnej interpretacji tego czynu. Bez wątplenia należy interpretować ten czyn, wynikający z głębokiej wiary, na płaszczyźnie rzeczywistości nadprzyrodzonej w perspektywie zbawczego misterium Boga. Lata systemu totalitarnego był to czas zderzenia się *misterium salutis* z *misterium iniquitatis*. Wydawało się wówczas, że owo misterium nieprawości bierze górę nad dziełem zbawienia. Prymas przyjął jednak właściwą linię obrony. Myślał wówczas nie tylko o sobie, ale także o wierzących i całym Narodzie – jak zabezpieczyć wszystkich powierzonych Jego opiece przed: nienawiścią, odwetem, pragnieniem zemsty, aby wiara w społeczeństwie nie została całkowicie zniszczona. Wydaje się, że Bóg w swojej Opatrzności przygotował Go na ten moment. Prymas zwrócił się do Matki Chrystusa, gdyż Matka znaczy miłość. Przemocy, nienawiści, niesprawiedliwości, pogardzie dla człowieka i niewierze przeciwstawił miłość, tę siłę obezwładniającą zło.

Bez wątplenia źródło miłości, z którego czerpał, odnajdywał w immanentnym życiu Trójcy Świętej. W *Akcie Oddania* zaznaczył, że: „wszystko, cokolwiek czynić będę, przez Twoje Ręce Niepokalane, Pośredniczko łask wszelkich, oddaję ku chwale Trójcy Świętej – Soli Deo!”.³ W trakcie pobytu w miejscach odosobnienia – trwającego trzy lata – Prymas napisał trzy części książki zatytułowanej: *List do moich kapłanów*, z których część pierwsza nosi podtytuł: *Wspólnie z Trójcą Świętą*.⁴ Wzywa w niej kapłanów do zakorzenienia się w miłości Trójcy Świętej tak radykalnie, by stała się ona fundamentem wszelkiej posługi duszpasterskiej zarówno w wymiarze wewnętrznym jak i zewnętrznym.

Eliseo Touron stwierdza, że nie należy naruszać, pod żadnym pozorem, ścisłego związku jaki zachodzi między objawieniem się Boga a historią zbawienia. Powiada za K. Rahnerem, że Trójca immanentna jest zarazem Trójcą ekonomiczną.⁵ Oznacza to, że działanie zbawcze Boga jest osadzone w łonie Trójcy i objawia miłość jaka łączy Ojca z Synem i Duchem Świętym. Bóg w swoim działaniu stwórczym, odkupieńczym i uświęcającym nie ma innego motywu poza tym, który określa Jego życie wewnętrzne, a więc miłością. Tą samą miłością, która łączy Osoby Boskie, Bóg ogarnia całe stworzenie. Relacja jaka zachodzi między Bogiem i człowiekiem jest relacją o charakterze podmiotowym a nie przedmiotowym, a więc relacją osobową. Wszystko co Bóg czyni, czyni z miłości i nigdy nie narusza tej dynamiki swego działania.

Akt oddania się Chrystusowi otwiera drogę do miłości pasterskiej, ponieważ wszczęcie w kapłaństwo Chrystusa jest bramą do udziału w życiu Trójcy Świętej. Całe życie

² *Tamże*, 48.

³ S. WYSZYŃKI, "Akt osobistego oddania się Matce Najświętszej", w: *Zapiski Więzienne*, Paris 1982, 48.

⁴ Paryż 1969.

⁵ E. TOURON, "Maryja jako eschatologiczna ikona Ducha", *Communio* 8(1988) nr 1, 90.

chrześcijańskie posiada wymiar trynitarny. Tym, który objawił światu Trójcę Świętą jest Chrystus. W chrzcie świętym wiąże każdego wierzącego z wszystkimi osobami Trójcy. Píše Prymas: „... Chrystus nie tylko ogłasza światu chrześcijańską naukę o Trójcy Świętej żądając wiary we wszystko co nam objawił, lecz przez usynowienie wprowadza nas w wewnętrzny związek z Trójcą Świętą. Syn Boży objawiony światu przynosi z Ojca życie, które wierzący otrzymują (por. J 20, 31)”.⁶ „Kto ma Syna – pisze święty Jan – ma życie, a kto nie ma Syna Bożego nie ma też życia” (1J 5, 12).

Wierzący są zatem powołani do życia w Trójcy Świętej. Chrystus – Głowa związany jest ze swymi członkami w jedno miłością, a przez Słowo z Trójcą Świętą. W Nim miłość została dana światu, mówi bowiem: „Jeśli mnie kto miłuje, będzie zachowywał moją naukę, a Ojciec mój umiłuje go i przyjdziemy do niego i będziemy w Nim przebywać” (J 14, 23). Prymas był świadom, że dzięki wierze samo życie chrześcijanina świadczyć będzie o Trójcy Świętej i głęboko wiąże nadprzyrodzoną społeczność dzieci Bożych.⁷ Stąd cały wysiłek służby kapłańskiej, zarówno w pracy wewnętrznej jak i społeczno – duszpasterskiej musi prowadzić do ukazania pełnego życia Bożego zakorzenionego w Trójcy.

Kardynał Wyszyński bardzo osobiście traktował pytanie postawione Piotrowi po Zmartwychwstaniu: „Piotrze, czy miłujesz Mnie więcej aniżeli ci?” (J 21, 15). Bardzo mocno akcentował relację między Piotrem, [także ze względu na swoją sytuację], a Chrystusem, bowiem w pierwszym rzędzie Chrystus pyta o miłość wobec siebie – czy miłujesz Mnie, a nie o miłość do owiec. Bez wątplenia, powiada Prymas, w miłości do Chrystusa zawiera się miłość do owiec. To właśnie Chrystus przyszedłszy z łona Trójcy jest bramą i źródłem miłości pasterskiej broniącej człowieka i Kościoła. Dla Kardynała Wyszyńskiego akt oddania się Chrystusowi jest dotarciem do miłości Trójcy w Synu Bożym.

Zderzenie *misterium salutis* z *misterium iniquitatis* odsłoniło niezwykłą pogardę dla człowieka oraz stosowaną przemoc. Prymas Wyszyński w swoim osobistym doświadczeniu odczytał sytuację Kościoła i Narodu. Zabiegając o uszanowanie własnej godności, otworzył drogę ludowi Bożemu, a aktem oddania wyznaczył obszar, w którym On jak i cały lud wierzący, a także całe społeczeństwo mogło odnaleźć własną tożsamość przez postawienie Boga i Ewangelii na pierwszym miejscu. W ten sposób człowiek wyrwał się niejako z roli przedmiotu w służbie systemu, by odzyskać prawo wolności i stać się dzieckiem Bożym. Uznanie Boga za swego Pana, wejście w misterium miłości Trójcy Świętej, dawało Prymasowi tę wewnętrzną moc, dzięki której będzie miał odwagę być pasterzem i zabezpieczy się przed izolacją subiektywną wobec Chrystusa, Ewangelii, ludu Bożego. Misterium miłości Trójcy dawało Prymasowi, mimo izolacji zewnętrznej, poczucie więzi z Kościołem i Narodem. Ponadto pozwalało mu zachować postawę miłości wobec wrogości przedstawicieli systemu. W takiej postawie, którą reprezentował Kardynał Wyszyński, jest analogia do postawy Chrystusa, który dzieło swoje ubezpieczył miłością jaka łączyła Go z Ojcem. Podobnie odpowiedź Piotra dana Jezusowi uprawnia go do apostołstwa i służby. Dzięki uczestnictwu w miłości Boga kapłan przechodzi, a z nim razem wierzący, od bram Boga do synostwa.

Osobiste doświadczenie udziału w misterium Trójcy, postanowił przekazać Prymas Kościołowi i Narodowi. Pisał: „Mamy przecież podnieść Polskę wzwyż! Mamy mówić sobie wzajemnie: rodzinom, mężom, żonom, córkom i synom, młodzieży i dziatwie – w

⁶ S. WYSZYŃSKI, *List do moich kapłanów – wspólnie z Trójcą Świętą*, część I, Paris 1968, 22.

⁷ Por. *tamże*, 27.

górze serca. Musimy mówić naszemu Narodowi, Państwu i tym co nami rządzą: miłujcie! Jeszcze więcej miłujcie! Jeszcze bardziej miłujcie! Uczcie się miłować! ...by Naród żył w miłości, musimy sami umieć miłować. [...] człowiek bez pokoju, nikomu pokoju nie da, człowiek bez miłości, miłości nie udzieli”.⁸ Aktem oddania się Chrystusowi i włączenia się w misterium miłości, Prymas uwiarygodnił zasadę mówiącą o tym, że ontologia wyprzedza ekonomię zbawczą. Wierność Bogu i człowiekowi wyrażona właściwą jakością istnienia prowadzi do właściwej jakości działania na gruncie miłości i ewangelicznych wartości. Pod datą 31 grudnia 1953 roku Prymas zanotował: „Ostatni dzień roku nakazuje mi uczynić choćby krótki rachunek sumienia z przewodniej cnoty – miłości. Pragnę być jasny. Mam głębokie poczucie wyrządzonej mi przez Rząd krzywdy. [...] pomimo to nie czuję uczuć nieprzyjanych do nikogo z tych ludzi. [...] wydaje mi się, że jestem w pełnej prawdzie, że nadal jestem w miłości, że jestem chrześcijaninem i dzieckiem mojego Kościoła, który nauczył mnie miłować ludzi i nawet tych, którzy chcą uważać mnie za swego nieprzyjaciela, zamieniać w uczuciach na braci. [...] wszystko...składam w ręce Niepokalanej Pani Jasnogórskiej, by oddała Trójcy świętej – Soli Deo”.⁹ Słowa te są najprostszym komentarzem do udziału w misterium miłości Trójcy Świętej, a jednocześnie bardzo czytelną interpretacją osobistego aktu oddania się Chrystusowi przez ręce Maryi.

2. Perspektywa chrystocentryczna *Aktu Oddania*

Znamienne i godne uwagi są słowa Prymasa zawarte w *Akcie Oddania*, bowiem osadzone są one na fundamencie chrystologicznym. Brzmiały one następująco: „Pragnę przez Ciebie, z Tobą, w Tobie i dla Ciebie stać się niewolnikiem całkowitym Syna Twojego, któremu Ty, o Matko, oddaj mnie w niewolę, jak ja Tobie oddałem się w niewolę”.¹⁰

Prymas wchodzi tutaj w rolę sługi Bożego, na wzór cierpiącego Sługi Jahwe z księgi proroka Izajasza. Zdaje sobie sprawę z tego, [mowa o Kardynale Wyszyńskim], że będzie musiał przejść przez ucisk i utrapienie, które Bóg nań zesłał, dla dobra Kościoła. W tym doświadczeniu łączy się z Chrystusem, by nadać mu sens duchowy i zbawczy zarazem. Mądrość ewangeliczna wyraża się w tym, że człowiek na wzór Syna Człowieczego potrafi włączyć swoje utrapienia i doświadczenia czasu teraźniejszego w zbawczy zamysł Boga. W dziele Odkupienia Chrystus przyszedł służyć, a nie żeby Jemu służono. Zatem akcent położony jest na więź Chrystusa z Ojcem, na posłuszeństwo Ojcu, pełnienie Jego woli. Chrystus nie zajmuje postawy roszczeniowej, byłaby ona bowiem sprzeczna z relacją miłości do Ojca, wobec którego czyni tylko to co się Jemu podoba.

W *Akcie Oddania* Prymas pozostawia swoją osobę w cieniu, natomiast akcentuje wyraźnie swoją więź z Chrystusem. Całkowite powierzenie się Chrystusowi jest w jakimś stopniu transpozycją wołania cierpiącego Sługi Jahwe w swoją sytuację. Z całą pokorą i posłuszeństwem podkreśla, że liczy się tylko wola Chrystusa, wola Boga i on Prymas oddaje się całkowicie do dyspozycji Chrystusowi dla spełnienia Jego nieomylnych planów. W jego postawie jest widoczna wola obrony Kościoła i wierzących, którzy są prześladowani. Wyraził to w momencie decyzji przyjęcia posługi arcybiskupa Warszawy i Gniezna:

⁸ S. WYSZYŃKI, *Wszystko postawiłem na Maryję*, Paris 1980, 144-146.

⁹ S. WYSZYŃKI, *Zapiski Więzienne*, dz. cyt., 51.

¹⁰ *Tamże*, 48.

„Nie dziwcie się człowiekowi...Boży Syn też pokornie prosił: „Ojczye niech odejdzie ode mnie ten kielich. Wszakże nie jak Ja chcę, ale jak Ty”(Mt 26, 39). I wasz biskup pokornie prosił, chociaż wiedział, że Bogu się nie odmawia, ale w trudnej chwili otworzyły się przed nim nieznanne mu wcześniej Boże Tajemnice”.¹¹ Sprawy Boże dojrzewają do pełni prawdy w wierności, w pokorze, osamotnieniu sługi Bożego, którego wiara i zaufanie jest mocą zwycięstwa¹².

Bez wątpienia *Akt Oddania* ujawnia jeszcze inny aspekt chrystocentryczny postawy i woli Prymasa. Wprowadzenie ładu Bożego w życie dokonuje się nie inaczej jak mocą samego Boga. Dlatego Kardynał Wyszyński całą terażniejszość i przyszłość Kościoła i swoją złożył w ręce Chrystusa. Odizolowany od społeczności wierzących zdawał sobie jasno sprawę ze swej bezradności i niemocy w wymiarze zewnętrznym. Stąd postanowił sięgnąć do źródła mocy, którą mógł odnaleźć w bohaterskim poddaniu się Chrystusowi. W sytuacji pozornie bez wyjścia, nie skarży się, nie rozdziera szat, nie woła głośno o pomoc, ale zawiera się Chrystusowi oraz dzieło, do którego został powołany. Otworzył się na Boże Tajemnice, w które powoli wrastał, coraz bardziej utożsamiając się z Tym, który pierwszy go umiłowal. Przez więz z Chrystusem a także Jego Matką wchodził coraz głębiej w relacje osobowe łączące Chrystusa z pozostałymi osobami Trójcy Świętej, w więz, która łączyła Maryję z Bogiem w posłudze zbawczej. Uczestnicząc w postawie sługi Bożego, Prymas stworzył warunki do coraz pełniejszego rozwoju Królestwa Bożego w sobie.

Należy zwrócić także uwagę na wymiar duchowy postawy Prymasa w zniewoleniu zewnętrznym. Powierzenie się Chrystusowi bez żadnych zastrzeżeń jest całkowitym zaprzeczeniem zniewolenia zewnętrznego i zabezpieczeniem wolności, której nikt nie może odebrać, jeśli samemu się z niej nie zrezygnuje. Jest to wolność Królestwa Bożego, która objawia swoją moc wówczas, gdy w nią wchodzimy. To właśnie ona jest gwarancją ujawnienia Prawdy Boga i realizacji Bożych planów, co na pewno nastąpi. To ograniczenie, a także zniewolenie przeżył sam Chrystus. Momentem szczególnym był Ogrójec a potem Golgota, ale wbrew pozorom niemocy i klęski Sługa Jahwe wypełnił powierzone mu zadanie zbawcze¹³. W prowadzonej refleksji teologicznej nie chodzi o jakąś dosłowną transpozycję Prymasa w miejsce sługi Bożego, ale o odsłonięcie kierunku drogi, na której liczy się przede wszystkim wymiar duchowy i wola Boża, nie zaś uwarunkowania zewnętrzne. Tę zasadę potwierdziły dalsze losy Kardynała Wyszyńskiego i zwycięstwo, które de facto było zwycięstwem Boga i wiary głębokiej, Tego, który zawierzył siebie Chrystusowi.

W odniesieniu do Mesjasza – Chrystusa, potwierdza tę myśl św. Mateusz (12,1-21). Jezus zmuszony do ustępowania swoim prześladowcom, wydaje się być słabszym, jednakże niezachwianie realizuje plany Boże. Prymas ma świadomość, że określa go wewnętrzny stosunek Jezusa do Ojca i w tym dokonuje się jego wyniesienie do pełnej jedności z Bogiem¹⁴. Łaska Słowa Wcielonego, która jest udzielana człowiekowi i w nim przebywa, rozświetla umysł i serce, tak by człowiek mógł zachować jedność z Bogiem i Kościołem

¹¹ S. WYSZYŃKI, *Wszystko postawiłem na Maryję*, dz. cyt., 24.

¹² Por. T. SZCZUREK, "Niezlomny Sługa Jahwe", w: *Mesjasz w biblijnej historii Zbawienia*, Lublin 1974, 95-99.

¹³ *Tamże*, 112-114.

¹⁴ Por. S. WYSZYŃKI, *List do moich kapłanów – wspólnie z Trójcą Świętą*, dz. cyt., cz. I, ss. 17. 18. 31-32.

wyrastającą z jedności Słowa Wcielonego z Ojcem, oraz wypełnić dzieło, do którego został posłany.

Nie można pominąć także, w akcie osobistego oddania się Prymasa Chrystusowi, elementu ofiary. Zwracając się do Maryi mówi: „Błagam Cię, przyjmij mnie na zawsze za sługę i dziecko swoje. Bądź mi pomocą we wszystkich moich potrzebach duszy i ciała oraz w pracy kapłańskiej dla innych”.¹⁵

Sięgając jeszcze raz do pieśni o cierpiącym Słudze Jahwe, można powiedzieć, że Kardynał Wyszyński dźwigał na swych barkach wolność, wiarę i zdolność do miłości Kościoła w Polsce i całego Narodu aby się nie załamała. To właśnie święci w Chrystusie są obrońcami człowieka i Kościoła. Byli wzywani po to by dać swoje życie za owce i napelnić kielich ofiarny miłością mocniejszą niż śmierć¹⁶. Powiada Prymas, że posługa kapłana związana jest z Wieczernikiem, bowiem serce ma zostać napelnione Słowem i miłością Ducha, by posługa ta mogła zostać skierowana ku światu¹⁷. Píše Prymas: „Ojcie... wzbudź pragnienie zapomnienia o sobie (...). Nie wiem czy zdołam to uczynić, ale wiem, że bardzo pragnę, wiem, że inaczej nie warto (...). Przecież rodzić można tylko we dwoje: ja z Tobą, Ojcie (...). – a gdy jestem sam z sobą, cóż zdołam urodzić? Z Tobą (...) mogę rodzić dla Ciebie, dla Twojej chwały – *Soli Deo*”.¹⁸

3. Perspektywa mariologiczna *Aktu Oddania*

Dzieła Boże, aby mogły wydać właściwe owoce, wymagają odpowiedniej postawy i zaangażowania ze strony człowieka. W trudnych czasach zmagania się z niewiarą i złem, Prymas odnalazł właściwy wzór udziału w dziele Boga i wierności w wierze, wolności i miłości w postawie Maryi. Znamienne są słowa *Aktu Oddania* wypowiedziane przez Prymasa: „(...) obieram sobie dzisiaj Ciebie za Panią, Orędowniczkę, Patronkę, Opiekunkę i Matkę moją. (...) oddaję się Tobie, Maryjo, całkowicie w niewolę, a jako Twój niewolnik poświęcam Ci ciało i duszę moją, dobra wewnętrzne i zewnętrzne, nawet wartość dobrych uczynków moich zarówno przeszłych jak obecnych i przyszłych, pozostawiając Ci całkowite i zupełne prawo rozporządzania mną i wszystkim bez wyjątku, co do mnie należy, według Twego upodobania, ku większej chwale Boga w czasie i wieczności”.¹⁹

Kardynał Wyszyński zdawał sobie sprawę z tego, że jego służba będzie owocna, a doświadczenie uwężenia nabierze wartości i mocy dla Kościoła, jeżeli zostanie włączone w zbawczą ekonomię Boga. Postanowił to uczynić na wzór inicjatywy samego Boga. Wszechmogący Bóg wezwał Maryję do udziału w swoim zbawczym planie, a Ona odpowiedziała Mu *fiat* – niech się tak stanie. Złożyła w ręce Boga całe swoje życie i przyszłość, oddając Mu do dyspozycji swoją wolę, miłość w całkowitym zawierzeniu i posłuszeństwie. Jednocześnie została ogarnięta pełną miłością Trójcy Świętej i zbawczego zamysłu. Przez *fiat* poddała się całkowicie Bogu z pełną wyłącznością przynależenia jedynie do Niego i zbawczego zamysłu, tak dalece, że stała się mieszkaniem i Matką Syna

¹⁵ S. WYSZYŃKI, *Zapiski Więzienne*, dz. cyt., 48.

¹⁶ Por. S. WYSZYŃKI, *List do moich kapłanów – wspólnie z Trójcą Świętą*, dz. cyt., cz. I, ss. 45-46.

¹⁷ *Tamże*, 50-51.

¹⁸ S. WYSZYŃKI, *Zapiski Więzienne*, dz. cyt., 207-208.

¹⁹ S. WYSZYŃKI, *Zapiski Więzienne*, dz. cyt., 48.

Bożego. Prymas Wyszyński aktem oddania wszedł na tę właśnie drogę nie tylko za wzorem Maryi ale razem z Maryją. Postawił siebie w roli niewolnika nie w znaczeniu społeczno – politycznym ale teologicznym. Inspiracją do tego aktu była postawa Ludwika Marii Grignion de Montfort wyrażona w *Doskonałym Nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny. Akt Oddania* Prymasa wyrażał zatem decyzję całkowitego podporządkowania się woli Bożej przez ręce Maryi i pozostawania w gotowości wiary do pełnienia wszystkiego do czego Bóg wezwie. Niewolnictwo duchowe nie jest rezygnacją z własnej tożsamości, rozumności i wolności, ale jest pełnym i doskonałym zawierzeniem siebie Bogu jak Maryja.

Ojciec A. Jankowski stwierdza, iż postawa Maryi wyrażona w *fiat* spowodowała, to że uczestnicząc w ekonomii Bożej stała się bramą dla Chrystusa w drodze do ludzi²⁰. Można zatem powiedzieć, że Matka Mesjasza jest nieodzowna i nieodłączna od zbawczego planu Boga. To przez Nią i przy Jej zgodzie Bóg prowadzi świat do odnowy i przepojenia go miłością, w której umieścił apokaliptyczną Niewiastę. Bez wątpienia Prymas był świadom tej inicjatywy Boga, a w sytuacji zniewolenia zewnętrznego dokonał oceny tej sytuacji w wierze, tak jak to uczyniła Maryja odpowiadając na wezwanie Boże. Wszedł zatem w posłuszeństwo Maryi oddając się do dyspozycji Bogu. Na pytanie dlaczego stał się niewolnikiem Maryi a nie wprost Boga, można odpowiedzieć powołując się na ofiarowanie Jezusa w świątyni przez Maryję. Wolą samego Boga i Jego Opatrzności było by Chrystus został ofiarowany Ojcu przez ręce swej Matki²¹. Prymas czyni podobnie, świadomie oddając się Ojcu przez ręce Matki.

Wskazać należy także na oddolny kierunek Bożego działania. Jeżeli Maryja jest bramą Chrystusa do ludzi, to jest nią także w drodze ludzi do Chrystusa – co wyraża Stary Testament w idei „córy Syjonu”, a Nowy w testamencie z Krzyża, Magnificat, czy w obrazie Niewiasty obleczonej w słońce. W Maryi ekonomia łaski osiągnęła swój szczyt, a wiara pełnię i doskonałość²². Prymas wszedł na tę drogę, a więc z Maryją – Matką zaowocowała głęboką więzią z Chrystusem i stała obecnością wraz z Maryją, przy Chrystusie. W ten sposób Kardynał Wyszyński stanął na gruncie posłannictwa, które jest całkowicie podporządkowane Ojcu Niebieskiemu w Chrystusie. W późniejszym nauczaniu Prymas wielokrotnie interpretował fragment ewangelii św. Łukasza o odnalezieniu Jezusa w świątyni, potwierdzając swoje zobligowanie, by być w tym co należy do Ojca.

Akt Oddania wyraża właśnie tę ufność, którą wypowiada Maryja wobec Jezusa w Kanie. Maryja stwierdza brak wina. Jezus pytaniem zachęca Matkę do ufności, bo nadeszła godzina objawienia się chwały Chrystusa. Taki sens, zaznacza A. Jankowski, odpowiada posłuszeństwu Mesjańskiemu Jezusa oraz kontekstowi opisu²³. Wydarzenie to ujawnia obecność Maryi w dziele Jezusa na drugim planie. Postawa niewolnictwa jest wypowiedzeniem tej samej ufności, z którą Maryja zwróciła się do Chrystusa i pozostawianiem w zbawczym posługiwaniu na drugim planie, w cieniu Chrystusa i Kościoła. Podjęta droga gwarantuje ukazanie chwały Chrystusa, chwały Boga.

²⁰ Por. A. JANKOWSKI, "Biblijne miejsce Matki Chrystusa w zbawczym planie Boga", w: *Droga zbawienia*, Poznań 1970, 253.

²¹ Por. *Tamże*, 259.

²² Por. *Tamże*, 255-257.

²³ Por. *Tamże*, 260.

Wejście Prymasa, na wzór Maryi i z Maryją, w zbawczy plan Boga poza konsekwencjami osobistymi, takimi jak: zawierzenie siebie, wolność, miłość, udział w prawdzie Boga, posłuszeństwo, niesie za sobą również następstwa społeczne. Solidarność z Maryją, więź z Chrystusem, zarówno dla Prymasa jak i każdego, jest ukierunkowaniem ku drugiemu, jest otwieraniem drogi. Chrystus jako osoba przyszedł do ludzi, ale Jego więź z Ojcem stała się dobrem powszechnym. To jedyne w swoim rodzaju napięcie miłości między Matką a Synem, daje możliwość istnienia w pełni osoby wszystkim, którzy chcą w tym dobru powszechnym uczestniczyć. Píše Prymas: „Tych dwoje działało w Kanie Galilejskiej, działa nadal w każdej Kanie i działać będzie w Kościele Chrystusowym aż do powtórnego przyjścia Odkupiciela”.²⁴ Wejście w postawę niewolnictwa duchowego, w to napięcie miłości Matki i Syna, jest pełnym wejściem w Kościół i dzieło Boże. Człowiek, zaś w tym wypadku Kardynał Wyszyński, staje się dobrem powszechnym, gdyż Jego życie zostało złożone w ręce Boga, a w pewnym sensie i w ręce prześladowców.

Konsekwencją takiego zaangażowania Maryi były „bóle rodzenia” (Ap 12, 2), a więc udział w dziele odkupienia – Krzyżu Chrystusa, co dobitnie wyraża scena pod Krzyżem (por. J 19, 25nn). W owych bólach rodzenia uczestniczył Prymas, ale także wszystkie dzieci Boże, bowiem owe bóle mają wartość ponad historyczną i wyrażają się macierzyństwem Kościoła. To osobiste doświadczenie Prymasa, aktu oddania się Chrystusowi przez ręce Maryi, stało się w najbliższej przyszłości dobrem całego Kościoła w Polsce.

4. Perspektywa eklezjalna *Aktu Oddania*

Przez dokonane zawierzenie siebie Chrystusowi, Prymas Wyszyński wszedł do centrum Kościoła, stanął w miejscu oddania się Chrystusa Ojcu za zbawienie całego świata. Pełne zawierzenie się, całkowite oddanie się jest wejściem na drogę zbawienia w Chrystusie, którą Kościół stale aktualizuje, którą sam podąża i w pewnym sensie odtwarza. Chrystus oddał się Ojcu w zbawczej ofierze, ze świadomością, że w sobie powierza miłości Ojca całą ludzkość. Przed takim wymogiem miłości postawiła Prymasa Opatrzność. *Akt Oddania* potwierdza, że świadomy był takiej dynamiki miłości ze względu na sytuację Kościoła w Polsce. Napisał zwracając się do Maryi: „Błagam Cię, przyjmij mnie na zawsze za sługę i dziecko swoje ... w pracy kapłańskiej dla innych”.²⁵

Szczególne więzi Maryi z Trójcą Świętą objawiła się w Tajemnicy Wcielenia. Poczęła Syna Bożego w miłości Ojca i mocy Ducha Świętego. Prymas podąża tą drogą miłości od Ojca do człowieka. Posługa biskupia nosi właśnie takie znamiona. Wszystkie inicjatywy „poczynął” w miłości Boga, w sposób szczególny miłości jaka łączyła Maryję z Chrystusem. Był więc w Kościele, doświadczał tego wszystkiego czym żył lud Boży, a w chwili zniewolenia Jego osobistego, które łączyło się ze zniewoleniem Narodu, osłaniał ten lud swoją wiarą i miłością. Z drugiej strony był niejako na krok przed społecznością wierzących by wskazywać drogę, właściwy kierunek, otwierać i ubezpieczać drogę zbawienia, prowadzić do wyznaczonego celu.

Pełne zaangażowanie się Prymasa w Kościół wyrażała idea Ojcostwa, pragnął bowiem by taki był Kościół. Umieszczał Kościół w obszarze relacji jaka łączyła Syna Bożego z

²⁴ S. WYSZYŃSKI, *Miłość na co dzień*, cz. I, Rzym 1971, 155-158.

²⁵ S. WYSZYŃSKI, „Akt oddania”, w: *Zapiski Więzienne*, dz. cyt., 48.

Ojcem. W Chrystusie Bóg stał się dla ludzkości Ojcem. Pisał, że w tym synowskim stosunku człowieka do Boga, w słowie „Ojcze” można dotknąć Wszechmocnego w całej Jego prawdzie i miłości²⁶. Miał świadomość, że w trudnych czasach przemocy i nieposzanowania człowieka zapotrzebowanie na postawę ojcowską jest ogromne i może wnieść w życie ludu Bożego wiele nadziei i światła. Po uzyskaniu wolności napisał: „Nie zgine, gdy znam to słowo "Ojcze". Nie zaznam rozpacz i beziły. Wesprę się zawsze na ramionach Ojca. Poniosę je w dłoni jak ostatnią iskrę wygasłego ognia, osłonię by nie spopiełało, a gdy zszarzeje – rozżarzę! Całe swe istnienie, całego ducha włożę w pracę budzenia rumieńców życia, choćby w ostatniej iskrze słowa "Ojcze". Zyskałem wiarę w to jedno słowo. Dlatego wstanę i pójdę do domu”²⁷.

Ojcostwo Kościoła łączy Prymas z Jego postawą macierzyńską. Idea ta ma swoje korzenie w *Akcie Oddania* w Stoczku Warmińskim i w kolejnych aktach oddania. Bóg jest Ojcem troskliwym dla swoich dzieci, by w Jego sercu, a zarazem i w sercu Kościoła dokonywało się ich gruntowne odrodzenie. Jednocześnie do swego dzieła Bóg włączył macierzyństwo. Posłanie Chrystusa łączyło dwa bieguny: Ojcostwo Boga i macierzyństwo człowieka – Niewiasty pełnej łaski, będącej czystym zamysłem Boga. Chrystus przyszedł na świat przez Matkę i wezwał nas do chwały przez Matkę. W Maryi Kościół stał się matką, by trwać przy Chrystusie i kontynuować Jego dzieło. Cała ta rzeczywistość posługi Kościoła odbijała się w osobie i wnętrzu Prymasa. Pisał bowiem: „Odnawiam nieustannie „młodość moją” w ramionach Matki Kościoła, który każe mi zginać kolana trzykrotnie dziennie, gdy budzi sercem dzwonu: "A Słowo ciałem się stało i zamieszkało między nami””.

„Skłaniam głowę przed najlepszą Matką najwspanialszego Syna i wołam: "Okaż, że jesteś Matką". Z mojej Kalwarii nieustannie woła narodzony z Niewiasty: "Oto Matka Twoja". Ona to oddała mi pierwszą przysługę, gdy Matkę moją zapatrzoną w Jej oblicze nauczyła macierzyńskiej miłości do dziecięcia. Dziękuję Ci Ojcze za Matkę Syna Twojego. Gdy widzę Ją, wierzę jeszcze głębiej i mocniej, że jesteś Ojcem, najlepszym, najmilszym, jedynym, prawdziwym”²⁸.

Uczył Prymas, że prawdziwą godność może człowiek odnaleźć w macierzyństwie Maryi, Kościoła i matki naturalnej. Stwierdzał, że: „wszystkie bogactwa Narodu muszą być skierowane ku Matce. W Niej jest kolebka życia Narodu”²⁹. Natomiast Bóg w macierzyństwie Maryi ukształtował Kościół dzięki, czemu jest On prawdziwie Ojcowski.

Warto zwrócić uwagę na to, że aktem potwierdzającym ojcostwo i macierzyństwo Kościoła jest przebaczenie otwierające drogę do jedności. Moc przebaczenia czerpana z Boga eliminuje nienawiść i wewnętrzne pęknięcie więzi ze Zbawicielem i człowiekiem. Dlatego przebaczenie jest przywróceniem w pierwszym rzędzie wolności sobie i jest niejako kluczem w rękę do własnej celi więziennej³⁰.

O potrzebie przebaczenia napisał Kardynał Wyszyński już w *Zapiskach Więziennych* pod datą 31 grudnia 1953 roku. Z wezwaniem „Przebaczamy i prosimy o przebaczenie”

²⁶ Por. S. WYSZYŃKI, *Ojciec nasz*, Paris 1975, 15-16.

²⁷ *Tamże*, 16-17.

²⁸ *Tamże*, 23-24; Por. S. WYSZYŃSKI, *Wypełniamy Jasnogórskie Śluby Narodu*, Jasna Góra 1957, 50-51.

²⁹ S. WYSZYŃSKI, *Wypełniamy Jasnogórskie...*, dz. cyt., 50-51.

³⁰ Por. S. WYSZYŃSKI, *Miłość na co dzień*, cz. II, Rzym 1971, 178-179.

zwrócił się Prymas do Episkopatu niemieckiego w 1965 roku jeszcze na auli soborowej. Ten akt zaowocował pojednaniem obu Narodów. „Przebaczenie – mówił Prymas – stawia mnie w rzędzie grzeszników, uświadamia, ale i pomaga likwidować mój grzech, łączy w solidarnym wołaniu do Ojca: odpuść nam nasze winy”.³¹

Zakończenie

Akt Oddania, dokonany przez Kardynała Wyszyńskiego, w całej swej głębi sięga podstawowej relacji jaka zachodzi między Chrystusem i Kościołem. Osadzony jest, z jednej strony w wszechogarniającej Miłości Boga, z drugiej strony w wolności człowieka. Spotkanie Miłości Boga z wolnością człowieka objawia całą prawdę dzieła, które Bóg dokonał w Chrystusie.

Działania duszpasterskie Prymasa Polski, po uzyskaniu wolności, potwierdzają tę prawdę działania w Chrystusie. Owocem tego działania było spotkanie Miłości Boga z wolnością człowieka w posługiwaniu na rzecz zbawienia człowieka i jedności Kościoła.

THEOLOGICAL ASPECTS OF STEPHAN CARDINAL WYSZYŃSKI'S ACT OF CONSECRATION TO OUR LADY

Summary

Stefan Cardinal Wyszyński who was arrested on September 25, 1953 and isolated from the believers community and excluded from the official life of the Church.

The external isolation inclined the Cardinal towards a deep connection with the Church. Being conscious of the existing threat he clung with his heart and life to Mary in order to cling together with Her to Christ. The Cardinal dedicated himself to complete captivity of Christ the Lord through Immaculate Mary's hands. The act of dedication was interpreted:

In a Trinitarian love perspective

In a Christocentric perspective

In a Mariological perspective

In an Ecclesiological perspective

In 1956 the act of consecration brought the final fruit for the whole Church in Poland : entrusting the Polish Nation and the Church to the Mother of God.

³¹ Por. S. WYSZYŃSKI, *Ojciec nasz*, dz. cyt., 111-118.